



Obóz jeńców w Dąblu: Nabożeństwo dla mahometan

w walkach tych przeszło wszystko, co kiedykolwiek w obecnej wojnie oglądano dotychczas. I nigdy nie widziano tak idealnego zespołu pomiędzy piechotą i artylerią, artylerią a lotnikami, nigdy nie było tak zgranego współdziałania wszelkich do dyspozycji pozostających pomocniczych środków technicznych, jak to, które jest w obecnej ofensywie angielsko-francuskiej nad Sommą.

Nie dziwnego też, że w tych walkach udało się Anglikom i Francuzom uzyskać wobec Niemców pewne sukcesy, które jednak nie stoją w żadnym stosunku do podjętych wysiłków i poniesionych ofiar.

Do sukcesów, które bądź co bądź osiągnęli, aczkolwiek ograniczyły się one do posunięcia się o pięć kilometrów na wschód, dochodzili Francuzi powoli

tym odcinku załamywały się stale, chociaż uporczywie były ustawicznie wznawiane od 19. sierpnia począwszy. Ataki te podejmowane były oczywiście

Ataki wszystkie rozbiły się o opór niemieckiej piechoty. Tylko w miejscu, gdzie linia frontu z lasu Delville skręca na południe, biegnąc przez Guillemont do Maurepas i łącząc się z lewym skrzydłem francuskim, powiodło się wojskom angielskim wziąć dnia 3 września Guillemont, dnia 9 zaś Ginchy. — W ten sposób podsunęli linię swego frontu aż do lasu Leuze, oraz do południowego skraju Combles. Następnie całymi dniami przygotowywała artyleria angielska w dalszym ciągu teren do ataku. Wreszcie 15 września ruszyło do ataku jedenaście dywizji angielskich na przestrzeni od Thiepval aż do Combles, na odcinku, liczącym dwanaście kilometrów. Po huraganowym ogniu artyleryjskim uderzono wzdłuż drogi, wiodącej z Albert do Bapaume. Zdobyli wówczas wieś Courcellette, leżącą na zachód od drogi, o którą dotychczas nadaremnie się rozbiły wszystkie ich ataki, zdobyli Martin Puich, leżący na wschód od tej drogi, wreszcie ponawiane ustawicznie ataki na przestrzeni pomiędzy lasem Foureaux i Delville doprowadziły do wzięcia Fiers.

Wszystkie te jednak zwycięstwa i zdobycze, jakkolwiek okupione tak ciężkimi stratami Francuzów i Anglików, nie zdołały przełamać obronnych linii niemieckich i nie zmieniły ogólnej sytuacji. Jak się przedstawia istotny bilans angielsko-francuskiej zdobyczy, najlepiej mówią cyfry. Zdobyty i okupowany przez Niemców obszar wynosi w Belgii dwadzieścia dziewięć tysięcy kilometrów kwadratowych, we Francji dwadzieścia jeden tysięcy kilometrów kwadratowych, czyli ogółem pięćdziesiąt tysięcy kilometrów kwadratowych. Z tego razem Francuzi i Anglicy odzyskali zaledwie 0,3%. Aby osiągnąć ten rezultat



Obóz jeńców w Dąblu: Nabożeństwo prawosławne.

po obrobieniu poprzednim terenu wszelkimi technicznymi środkami, począwszy od działowego ognia, poprzez gazy trujące, rzucane płomienie, aż do podkopów i wysadzania min.

sami Anglicy w ciągu trzech miesięcy walk nad Sommą stracili trzysta tysięcy żołnierzy, co ze stratami francuskimi przewyższa pół miliona ludzi!



Obóz jeńców w Dąblu: Rosyjscy jeńcy, Koreańczycy.

niezmiernym wysiłkiem. Dnia 8. września dotarli do zachodniego brzegu lasu Leuze i Anderlu na północ od Le Forest oraz do lasu Marieres na północny wschód od Cléry. Le Forest i Cléry oczywiście wpadły przytem w ich ręce. Nastąpiła potem cisza, spowodowana rozległymi przygotowaniami do nowych ataków. Dopiero 12. września uderzono ponownie na całej przestrzeni od Combles aż do rzeki Sommy. Wtedy to rozgorzały te walki zaciekle, które doprowadziły do wgniecenia całej linii niemieckiej na południe od Combles poprzez las Anderlu.

Po Francuzach przyszła kolej na Anglików. Dnia 15. września podjęli oni na całym swoim froncie w kacie, utworzonym przez rzeki Sommę i Ancrę, pomiędzy Thiepval i Combles ofensywę, rozwijając przytem olbrzymie siły na wąskim froncie. Wszystkie ich dotychczasowe wysiłki zyskania na terenie na



Obóz jeńców w Dąblu: Grupa Tatarów.